

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZYŃNIE  
W LONDYNIE

## ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA: NR 2, 2014

---

TADEUSZ MARZANTOWICZ

STOWARZYSZENIE NAUKOWO-JĘZYKOWE  
W SZWAJCARII „VEREIN SCHWEIZERDEUTSCH”, ZURYCH

### U ŹRÓDEŁ FENOMENU JĘZYKOWEGO

**W**spółczesny *homo sapiens* z dumą zachwyca się osiągnięciami techniki, kultury i perspektywą podboju kosmosu. Mimo różnego rodzaju problemów na drodze do globalizacji życia na Ziemi, po integracji narodów i kontynentów i po pokonaniu niedomagań społecznych, problemów ochrony środowiska itp. dąży on do ukształtowania obywatela kuli ziemskiej, który niezależnie od identyfikacji narodowej będzie identyfikować się z planetą. Ludzkość rozwija się w zawrotnym tempie. Co leży u podstaw tego procesu?

W poszukiwaniu decydujących czynników rozwoju można wymieniać rozwój świadomości, myślenia, nauki, techniki, kultury itp. Nie przesądzając, który z czynników był i jest najważniejszy i jakie są współzależności między nimi, możemy stwierdzić, że każdy z nich nie może istnieć bez **języka**. Jest to fenomenalny, uniwersalny element fizjologiczno-psychologiczny człowieka, umożliwiający mu jego istnienie i rozwój, ale i tworzenie różnych form społecznych.

Język, zarówno w postaci mowy, jak i pisma, zależny jest przede wszystkim od myślenia i jak wskazuje sprzężenie zwrotne – myślimy kategoriami językowymi. Łączy je coś w rodzaju matrycy, według której porządkujemy utrwalone pojęcia, zarówno w procesie myślenia, jak i w języku. W filozofii tego rodzaju element nazywamy „obrazem świata”. Obraz ten powstaje i rozwija się w naszej świadomości od dzieciństwa do starości. Wspomaga nas w rozpoznawaniu otoczenia, porządkowaniu wiedzy i posługiwaniu się nią. Obraz świata stanowi dla myślenia samosterujący układ odniesienia pojęć do przeszłości, teraźniejszości i przyszłości (hipotezy). Układ ten można rozpatrywać w zakresie indywidualnym, jak i w skali społecznej. Są to układy współzależne. Układ ten, podobnie jak jego podstawa „obraz świata” – rozwijają się nie tylko liniowo, ale i spiralnie<sup>1</sup>, nie tylko w postępie arytmetycznym, ale i geometrycznym.

---

<sup>1</sup> T. Marzantowicz, *O rozwoju asocjacji w języku*, „Universitas. Kwartalnik Towarzystwa Przyjaciół

Chcąc zwiększyć efektywność swego działania, człowiek pragnie również poznać siebie, swoje możliwości. Dysponując coraz bogatszym zasobem wiedzy, *homo sapiens* chciałby osiągnąć tajemnice procesu myślenia. Do tego celu prowadzą m.in. dwie drogi:

Pierwsza opiera się na założeniu, że człowiek myślący zużywa pewną, choć bardzo znikomą energię na tego rodzaju procesy w mózgu. Tę konieczność „energetycznego zasilania” procesów myślenia stwierdzono w wyniku badań. Stało się to podstawą hipotezy, że procesowi myślenia towarzyszą impulsy zróżnicowane zależnie od „treści myślenia”. Podejmowane są próby zakodowania ich i „odczytania”.

Druga droga to badanie języka w zakresie powiązania z procesem myślenia. Ponieważ myślimy, używając pojęć językowych, to poznanie i badanie naukowe języka może doprowadzić nie tylko do odkrycia „kodu myślenia”, ale do przystosowania języka do potrzeb rozwojowych człowieka, jak i przybliżenia struktury języka do struktury myślenia.

Źródła fenomenu języka dopatrywać się można w pojawieniu się na kuli ziemskiej istoty o rozwiniętej zdolności poznawania i wykorzystywania zjawisk fizycznych z pomocą myślenia opartego na świadomości. Koniecznym dla funkcjonowania świadomości i myślenia, jako sterownika konkretnego działania człowieka, stał się **język**.

Język powstał w konsekwencji konieczności poznawania świata, komunikowania się między ludźmi, jak i regulowania zasad ich współżycia. Stanowi ukształtowany i rozwijający się w ramach biologicznej, psychologicznej i społecznej ewolucji człowieka system powiązanych ze sobą elementów, obsługujący wyżej wymienione funkcje, niezbędne człowiekowi do jego istnienia.

W języku rozróżnić można trzy aspekty: **fizyczny, fizjologiczny i psychologiczno-społeczny**.

Sprzężenie zwrotne języka i myślenia wyraża się m.in. tym, że w myśli odbywa się przygotowanie wypowiedzi w oparciu o pamięć, jak i odbiór uzyskiwanych informacji. Wszystko to realizuje się przy użyciu kategorii językowych. Język obsługuje zarówno tę jakby „ukrytą” część informacji i tę, która w mowie i piśmie wyrażana jest na zewnątrz<sup>2</sup>.

Spróbujmy określić wymienione aspekty języka.

## ASPEKT FIZYCZNY

**D**o powstania inspiracji wypowiedzi w języku niezbędne jest pobudzenie układu nerwowego uruchamiającego przygotowanie wypowiedzi. Prawdopodobnie wystarczają tu impulsy o znikomej energii. Z kolei w oparciu o fizyczne właściwości oddechu (występują tu także procesy fizjologiczne, o których będzie dalej mowa) i wywołane drgania akustycznych zmian ciśnienia powstają fale akustyczne, głosowe, kontrolowane przez centralny układ nerwowy. Stanowią one system

PUNO”, [styczeń – czerwiec] 1996, nr 64/65, s. 33.

<sup>2</sup> D. Crystal, *Die Cambridge Enzyklopädie der Sprache*, Zürich, 1987, s. 261.

elementów głosowych, przekazywanych przez kanały łączności powietrza do odbiorcy tych fal. U odbiorcy wykorzystywane są również zjawiska fizyczne drgań membrany ucha, które to drgania, oddziałując na system nerwowy, powodują skojarzenia myślowe formułowane językowo. Językowe zjawiska fizyczne są przedmiotem badań, np. w formie zapisu i analizy drgań głosowych. Natomiast przy pisaniu po rozpoczęciu myślowego przygotowania tekstu, uruchomiane są nerwy wzroku i mięśni rąk (palców). W obydwu wypadkach (mowy i pisania), przed realizacją, występuje ich myślowe przygotowanie.

W przypadku mowy możemy realizować komunikację nie tylko w postaci bezpośredniej rozmowy. Możemy posługiwać się różnego rodzaju pośrednimi nośnikami, opartymi na innych zasadach niż drgania fal głosowych w powietrzu. Początek takiego połączenia i odbiór muszą funkcjonować przy zastosowaniu zjawiska drgań głosowych. System taki, np. przewodowy (telefon) lub falowy (radiowy), musi zapewnić przy wejściu do przekazu, jak i przy odbiorze zamianę każdego innego rodzaju nośnika fizycznego na nośnik głosowy (np. mikrofon i słuchawka). Przy przekazywaniu pisma lub obrazów na odległość wejście i wyjście takiego systemu musi posiadać nośnik dostosowany do nadania lub odbioru informacji wzrokowo. Dotyczy to przykładowo przekazywania wiadomości drogą wykorzystania fal radiowych, nawet w nieograniczonej przestrzeni kosmosu. Musi być jednak spełniony warunek na wejściu i wyjściu takiego systemu w postaci zainstalowania nośnika, stanowiącego bezpośredni element fizjologicznego i psychologicznego wyposażenia człowieka, a więc oparty na wykorzystaniu oddechu lub wzroku.

Interesującym sposobem przyśpieszenia np. zapisu, jest *wynalazek bezpośredniego dyktowania tekstu do komputera, który przetwarza głos na pismo*<sup>3</sup>. Pojawiają się również w prasie popularnonaukowej wzmianki o uchwyceniu za pomocą elektroencefalografu tzw. fal myślowych i związku ich rytmu z formami aktywności myślowej. Próby zbiektywowania i pomiaru fal mózgowych opisał Andrzej Szyszko-Bohusz<sup>4</sup>.

Nie możemy przyśpieszyć wymowy wypowiedzi w języku. Odczuwamy natomiast szybkość myślenia. Może uda się zidentyfikować system przygotowywania wypowiedzi i wykorzystać zasady szybkiego myślenia do praktyki językowej<sup>5</sup>.

## ASPEKT FIZJOLOGICZNY

**Z**fizjologicznego punktu widzenia, człowiek wyposażony jest w możliwości uruchamiania energii niezbędnej zarówno do realizacji procesów przygotowania wypowiedzi językowych, jak i uzewnętrznienia ich w mowie czy piśmie, jak i odbioru skierowanych do niego bezpośrednio lub nadsyłanych wypowiedzi.

---

<sup>3</sup> T. Marzantowicz, *O rozwoju nośników pisma*, „Universitas. Kwartalnik Towarzystwa Przyjaciół PUNO”, [październik – grudzień] 1994, nr 59, s. 19.

<sup>4</sup> A. Szyszko-Bohusz, *Uniwersalny stan świadomości*, Poznań, 1982, cyt. za: Z. Krzak, *Psychika i fizyka*, „Rzeczpospolita”, 19 IV 1995.

<sup>5</sup> T. Marzantowicz, *O rozwoju asocjacji w języku*, „Universitas. Kwartalnik Towarzystwa Przyjaciół PUNO”, [styczeń – czerwiec] 1996, nr 64/65, s. 33.

Procesy fizjologiczne, będące podstawą funkcjonowania języka jako formy tożsamości *homo sapiens*, są od szeregu lat przedmiotem badań naukowych. O ile badanie zjawisk akustycznych nie przedstawia większych problemów, o tyle badanie procesów funkcjonowania mózgu napotyka na szereg trudności. Wykorzystuje się w dużym stopniu uszkodzenia, trepanacje czaszki i okoliczności chorobowe celem ustalenia współzależności między funkcjami i budową mózgu a funkcjami języka. Problemami tymi zajmuje się neurolingwistyka.

W popularnonaukowych ujęciach problematyki spotkać się można z ciekawymi spostrzeżeniami i hipotezami, np. znany polski archeolog i felietonista Zygmunt Krzak uważa, że prawa półkula mózgu odpowiedzialna jest za myślenie mitologiczne, muzyczne i poetyckie<sup>6</sup>.

David Crystal prezentując nowe osiągnięcia neurolingwistyki i neuropsychologii, jest zdania, że mózg pracuje w zakresie języka systemowo, korzystając z powiązań wszystkich części w jedną całość, nawet gdybyśmy przyjęli, że poszczególne części (obszary) mózgu są adekwatne do inspiracji oddzielnych odczuć.

Celem uzmysłowienia sobie obrazu mózgu i ośrodków językowych podaję informację tego autora wraz z rysunkami 1 i 2.

Odkrywcami pokazanych na rysunkach ośrodków mózgowych byli:

- Paul Broca (1824–1880), francuski antropolog i chirurg, twórca francuskiej szkoły antropologicznej, odkrywca ośrodka mowy artykułowanej w mózgu;
- Carl Wernicke (1848–1905), niemiecki psycholog, profesor Uniwersytetu we Wrocławiu (wówczas Breslau), odkrył ośrodek słuchowy mowy w mózgu.

Prawdopodobieństwo uruchamiania i kontroli procesów mowy, słuchu, czytania, pisania i mimiki (łącznie z gestykulacją) nauka przypisuje podanym na rysunku ośrodkom. W procesie odczytywania tekstów reagują odpowiednio inne wiązki nerwów, które uwzględniono na rysunku. Podajemy krótką informację odnośnie mowy i pisma, sformułowaną przez Davida Crystala:

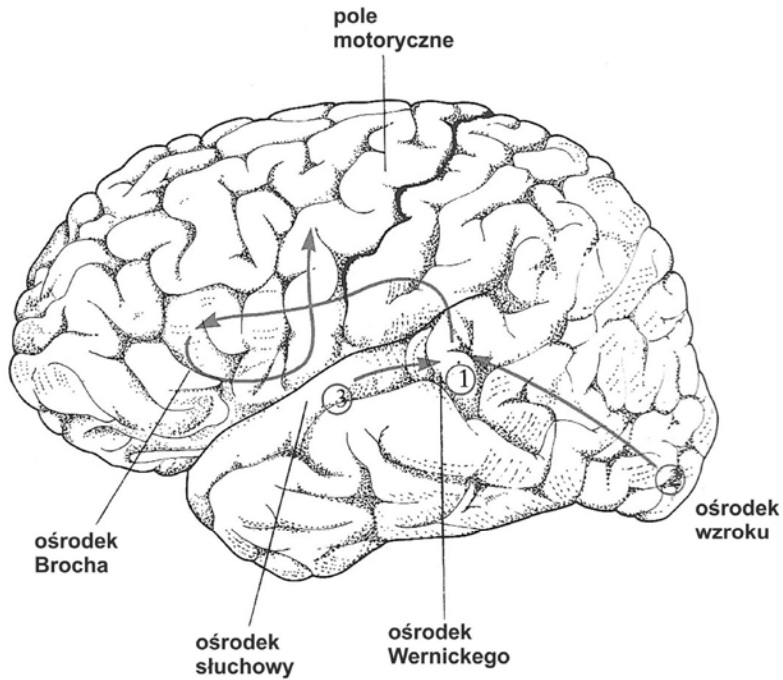
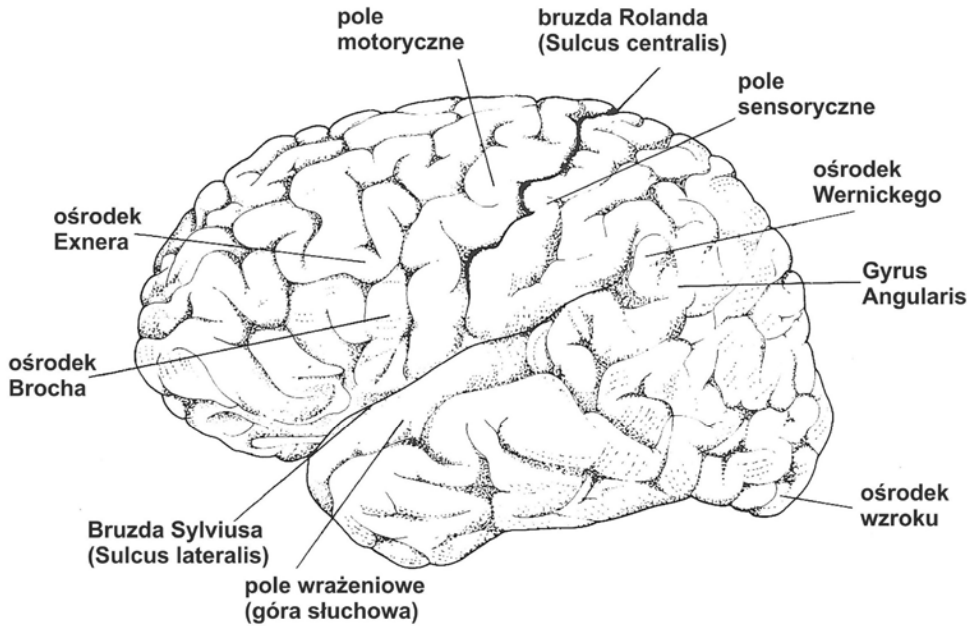
1. **Mózg.** Ośrodek Wernickego prawdopodobnie określa podstawową strukturę wypowiedzi i przesyła ją do ośrodka Brocha. Program motoryczny przekazuje ją dalej do pola motorycznego, które steruje narządami mowy.
2. **Odczytywanie tekstów.** Pisemną formę wypowiedzi odbiera najpierw ośrodek wzroku, następnie skierowuje ją przez „gyrus angularis” do ośrodka Wernickego, gdzie prawdopodobnie łączy się z formą głosową, dalej zostaje struktura przekazana, jak w punkcie pierwszym do ośrodka Brocha.
3. **Zrozumienie mowy.** Sygnały przekazywane przez ucho, pochodzą z ośrodka słuchu i są przesyłane do sąsiadującego ośrodka Wernickego i tam ustala się ich struktura semantyczna i składniowa<sup>7</sup>.

Poza wspomnianą strukturą przygotowania wypowiedzi i dotarciem do niej poprzez analizę fal emitowanych przy jej ekspozycji, nie ma dziś możliwości zwiększenia szybkości mowy drogą zmian w narządach mowy. Prawdopodobnie

<sup>6</sup> Z. Krzak, *Marzenia Buñuela*, „Rzeczpospolita”, 19/20 VII 1997.

<sup>7</sup> D. Crystal, *Die Cambridge Enzyklopädie der Sprache...*, s. 261.

## U ŹRÓDEŁ FENOMENU JĘZYKOWEGO



1, 2. Ośrodki językowe (u góry) i procesy neurolingwistyczne; D. Crystal, *Die Cambridge Enzyklopädie der Sprache...*, s. 261.

z pokolenia na pokolenie rozwijają się jakościowe cechy myślenia, co umożliwiła doskonalenie wiedzy o semantyce i jej stosowanie w praktyce.

W XXI wieku nie należy spodziewać się „szybkomówców”. Człowiek wykorzystuje w celu przyspieszenia tempa rozwoju wynalazki techniczne. Nie mógł zmienić fizjologicznych podstaw narządów chodzenia, ale stopniowo wynajdywał nowe rodzaje pojazdów, do raket kosmicznych włącznie i rozwiązał tym samym problem szybkiego przemieszczania się. Czy potrafi przyspieszyć procesy wypowiedania się, przynajmniej do szybkości myślenia?

## ASPEKT PSYCHOLOGICZNO-SPOŁECZNY

Od zarania swego istnienia człowiek rozpoznawał otoczenie, zachowywał poznane elementy w swojej myśli, tworząc na początku prymitywne, później coraz doskonalsze pojęcia językowe. Utrwalał je w pamięci i posługiwał się nimi w komunikowaniu się w rodzinie, gromadzie oraz w społeczeństwie. Następnie na podstawie pamięci regulował swoje życie najpierw w rodzinie, później we wspólnocie i wreszcie w społeczeństwie. W przedstawionych formach rozwoju ważną rolę odgrywał język, który rozwijał się na bazie posiadanych w tym celu warunków fizjologicznych z wykorzystaniem, jak to było już podane, zjawisk fizycznych. Podstawą rozwoju języka w zakresie poznawczym, komunikacyjnym i regulacyjnym stały się świadomość i myślenie, a więc podłoże psychologiczne. O ile czynnik psychologiczny możemy odnosić do jednostki, o tyle jego rozwój i ukształtowanie ma charakter społeczny. Podobnie rzecz ma się z językiem.

Przypisując językowi wymienione funkcje – poznawczą, komunikatywną i regulującą – warto zwrócić uwagę na pewne problemy, z jakimi borykają się obecnie języki przy realizacji wymienionych funkcji i przedstawić nowe rozwiązania, sprzyjające doskonaleniu sprawności funkcjonowania języków. Człowiek pierwotny, a później rozwijający się mógł w zasadzie sprawdzić prawdziwość uzyskiwanych informacji. Wraz z rozwojem społeczeństw pojawiały się już formy dezinformacji. Nie miały one jednak charakteru tak masowego jak sztuka deformacji i subiektywizacji informacji w dzisiejszych środkach masowego przekazu. Wykorzystuje się przy tym semantykę nie do obiektywnego przedstawienia faktów w prostym, zrozumiałym języku, ale – korzystając z różnych możliwości – zniekształca się (w mistrzowski często sposób) formy wypowiedzi oraz fałszuje się obraz rzeczywistości, a więc niszczy funkcję poznawczą. Przykłady wskazują na znaczenie języka w społeczeństwie i skutki posługiwania się językiem w celach niezgodnych z istotą i przeznaczeniem tego fenomenu.

Działanie aparatu psychologicznego przy tworzeniu wypowiedzi językowych wymagałoby nieco obszerniejszej prezentacji, a zatem nowego artykułu. Ograniczę się do kilku przykładów ilustrujących tezę konieczności istnienia języka opartego na prawdziwości wypowiedzi językowych. Poprzez wymienione funkcje człowiek kształtuje swoją psychikę, a więc zdolność do działania. Fałszywe komunikaty, docierające do elementów aparatu psychicznego, dezorientują w różnym stopniu człowieka i społeczność, zmniejszając efektywność działania i tempo rozwoju, a nawet prowadzą do degeneracji.

**Przykład pierwszy.** Lata z tysięcznym przedziałem ilościowym, jak np. 2000, inspirowały m.in. prasę do prognoz na następne tysiąclecie. Pisarz, tłumacz, językoznawca Robert Stiller z PAN-u (fenomen, znawca 25 języków azjatyckich; dla porównania: naszemu papieżowi Janowi Pawłowi II przypisywano znajomość ośmiu języków), stwierdza na łamach „Rzeczpospolitej”: *świetnie rozkwitający jidysz został nagle uśmiercony w Holokauście wraz z 6 milionami Żydów, którzy się nim posługiwali*<sup>8</sup>.

Tymczasem w zuryjskiej gazecie „Tages Anzeiger” ukazał się obszerny artykuł (reportaż z Paryża) o odradzaniu się tego języka, o powiększającej się bibliotece sorbońskiej, o dziełach pisanych w tym języku, sięgających liczby 20 000 pozycji, o wznowieniu w tym języku wykładów na trzech uniwersytetach, o powiększającej się liczbie uczestników na kursach tego języka w Centrum Kultury Żydowskiej (w 1978 roku – 16 osób, w 2000 już 160)<sup>9</sup>.

**Drugie twierdzenie** Stillera ze wspomnianego już artykułu brzmi: *Tak samo nie ma szans retoromański w Szwajcarii*<sup>10</sup>. W Gryzonii (jak brzmi po polsku nazwa kantonu, gdzie występuje język retoromański, będący spuścizną z czasów rzymskich), nie bywam zbyt często, ale wystarczająco, aby orientować się w rozwoju tego języka w postaci dzieł literackich, sztuk teatralnych, słowników itp. Rozwój tego języka potwierdzają regularne audycje w telewizji szwajcarskiej.

Obydwa stwierdzenia miały zapewnić Stillerowi prawdziwość wróżby o nieuchronnej globalizacji językowej w Europie i wizji zapanowania języka angielskiego na miejsce uśmierconych języków narodowych. „Wróżbita” był chyba święcie przekonany, że do szwajcarskiej Gryzonii nikt nie będzie się wybierał, a telewizji w takim „dziwnym” języku nikt nie będzie słuchał.

**Inne przykłady.** Jako germanista sięgnąłem z ciekawości i w pewnym stopniu z obowiązku uaktualniania wiedzy w zakresie germanistyki do ostatnio wydane go słownika niemiecko-polskiego, w którym przeczytałem artykuł *Zarys gramatyki języka niemieckiego*<sup>11</sup>. Artykuł ten porównałem z aktualnymi informacjami na ten temat w kolejnych wydaniach znanego wydawnictwa niemieckiego DUDEN, kompetentnego w tej dziedzinie. Informacje zawarte w artykule, odpowiadają tym podawanym przez wydawnictwo DUDEN w trzecim wydaniu z 1973 roku, są więc dość przestarzałe, ponieważ w międzyczasie ukazały się kolejne wydania DUDEN, aż do ósmego z 2013 roku, informujące o istotnych zmianach w gramatyce języka niemieckiego (m.in. gramatyka języka mówionego, grupowanie wyrazów, dependencyjność). Wszystkie wydania DUDEN zawierają opracowania porządkujące gramatykę języka niemieckiego.

<sup>8</sup> R. Stiller, *Schylek wieży Babel. Eseje, rozważania, polemiki*, „Rzeczpospolita”, 24 VII 2000, nr 174 (6544), s. 9.

<sup>9</sup> J. v. Schoch, *Jüdisch ist heute wieder á la mode. Kultur und Medien*, „Tages Anzeiger”, 28 IV 2000, s. 65.

<sup>10</sup> R. Stiller, *Schylek wieży Babel...*, s. 9.

<sup>11</sup> *Zarys gramatyki języka niemieckiego*, w: *Wielki słownik niemiecko-polski / Großwörterbuch Deutsch-Polnisch*, red. J. Wiktorowicz, A. Frączek, Warszawa, [2012].

Sięgnąłem do wyżej wspomnianego słownika i wybrałem hasło „Schweizerdeutsch”. Termin ten określony został w słowniku jako dialekt szwajcarski języka niemieckiego. W Szwajcarii niemieckojęzycznej już dawno stwierdzono teoretycznie i w odniesieniu do pragmatyki językowej, że nie istnieje uniwersalny dialekt ogólnoszwajcarski dla strefy niemieckojęzycznej, dialekty (mundarty) są jedynie regionalne. Termin „Schweizerdeutsch” używa się dla określenia języka standardowego niemieckiego, który występuje jedynie na obszarze niemieckojęzycznej Szwajcarii. W obszernym wydaniu DUDEN – słowniku języka niemieckiego – wyrazy używane tylko na obszarze niemieckojęzycznej Szwajcarii są odpowiednio oznaczone. Podobnie oznaczone są wyrazy niemieckie używane tylko w Austrii. Wydane zostały również dwa zeszyty DUDEN: *Wie sagt man in der Schweiz?* oraz *Wie sagt man in Österreich?* W zeszytach omawia się specyficzne cechy standardowego języka niemieckiego na tych dwóch obszarach. W żadnym wypadku, jak wynika z opracowań wydawnictwa DUDEN i literatury szwajcarskiej, uniwersalnego dialektu niemiecko-szwajcarskiego (jak już wcześniej wspomniałem) nie ma.

Media polskie podały w dniach 10–11 lutego 2014 roku wiadomość o wygraniu referendum w Szwajcarii przez SVP Schweizerische Volkspartei – Szwajcarską Partię Ludową. Wyraz *Volk* ma dwa znaczenia – ‘lud’ i ‘naród’. Wydaje mi się, że prawidłowa nazwa tej partii po polsku powinna brzmieć – Szwajcarska Partia Narodowa, wynika to z jej haseł i struktury członkowskiej. W Szwajcarii używa się także pojęcia *schweizer Volk*, co odpowiada polskiemu ‘naród szwajcarski’.

Na koniec parę słów o sytuacji w dziedzinie stosowania funkcji regulacyjnych języka. Państwo polskie boryka się z wieloma trudnościami, które można by przezwyciężyć przy istnieniu logicznych i językowo prostych norm prawnych. Wiele niepowodzeń w funkcjonowaniu gospodarki, różnych dziedzin życia publicznego, np. organizacji służby zdrowia, sądownictwa, samorządu, można by uniknąć po uporządkowaniu języka prawnego. W konsekwencji słabości tego języka cierpi cały naród. Przedstawione trudności dotyczą w sumie prawdziwości i rzetelności wypowiedzi językowych. W uzdrowieniu sytuacji mogą i powinni brać udział wszyscy, zarówno tworzący prawo, jak i obywatele objęci tym prawem.

---

TADEUSZ MARZANTOWICZ

## AT THE SOURCE OF THE PHENOMENON OF LANGUAGE

### SUMMARY

**T**his article presents the role and meaning of language and interpersonal communication. The author describes three aspects of language: physical, physiological and psychological/social, and outlines three functions of language and the ways in which these functions are applied in various aspects of cognition. The author also makes several notes criticising publications whose content differs from the actual state of a given language – in this case German.

**Key words:** linguistics, aspects of language, functions of language, interpersonal communication